

# DZIŚ W TEATRZE TELEWIZJI

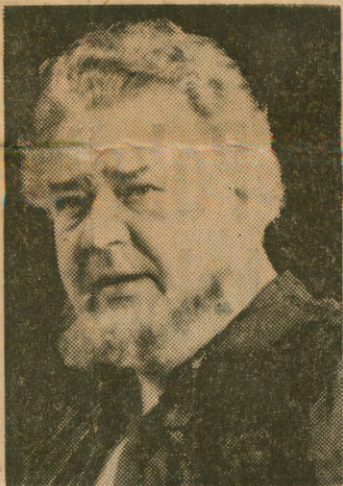
## Letnicy

„Letników” napisał Maksym Gorki w roku 1904. Była to pierwsza sztuka ze słynnej trylogii („Letnicy”, „Dzieci słońca”, „Barbarzyńcy”), zwanej często trylogią „antyinteligentką”, w której autor zawarł tak wiele bezkompromisowej satyry na starą Rosję.

W „Letnikach” Gorki spenetrował środowisko czechowowskiej inteligencji prowincjonalnej. Skupił jednak uwagę nie na odsłanianiu tragizmu powszedniego bytowania bohaterów, lecz na analizie społecznej ich postaw ideowych i moralnych. Załganym cynikiem, szukającym usprawiedliwienia w patetycznej frazeologii o „głośniejszej młodości” i w filozoficznej refleksji o zdeterminowaniu losu ludzkiego — przeciwstawił inteligencję powiązaną z realną działalnością demokratyczną, bądź szukającą takich powiązań. W tym przeciwstawieniu spadły z „letników” maski pozornej złożoności wewnętrznej i duchowej. Demaskację pogłębił jeszcze „drugi plan” — wprowadzona po raz pierwszy postać ludowego komentatora, którego komentarze miały wartość aktualnych uogólnień, wiązały sceny z życia inteligencji z przedburzową atmosferą rewolucyjnego napięcia.

Ale sztuka Gorkiego ma jednocześnie wymowę dużo ogólniejszą. Jest swego rodzaju metaforą. Na przykładzie swych bohaterów Gorki próbuje ukazać wielki i smutny dramat ludzkiego losu w ogóle, dramat ludzkiej samotności, niedoli i zagubienia.

Autorem scenariusza telewizyjnych „Letników” i ich reżyserem



**MIECZYSLAW PAWLIKOWSKI**  
gra w sztuce Gorkiego Dwukropka.

jest **LIDIA ZAMKOW**, która — jak niewielu innych twórców teatralnych — związana jest z literaturą rosyjską poprzez swoje głośne teatralne inscenizacje.

Możnaby tu przypomnieć reżyserowany przez nią „Sen” według Dostojewskiego, „Zmartwychwstanie” Tolstoja, „Cichy Don” Szolochowa, zwłaszcza zaś „Na dnie” Gorkiego — spektakl, który stał się wydarzeniem, który zapoczątkował w Polsce wręcz nowy rozdział w scenicznych dziejach tego autora.

Za największy walor tego spektaklu krytycy uznali przed laty umiejętność z jaką Lidia Zamkow uczyniła z tej sztuki wstrząsający dramat egzystencji, o odniesieniach daleko szerszych niż dylemat jednej tylko epoki, czy jednego środowiska. Wszystko wskazuje na to, że podobną wartość aktualnego uogólnienia udało się osiągnąć realizatorce i w spektaklu „Letników”.

A praca nad tą sztuką musiała być bardzo trudna, zwłaszcza gdy uzmysłowić sobie ilu skrótów dokonać trzeba było w tym wielowątkowym dramacie dla potrzeb — z konieczności przecież — krótkiego widowiska telewizyjnego. Jak solidną przeprowadzić selekcję, nie tracąc jednocześnie nic z ogólnej wymowy dramatu, którego bohaterem jest przecież zbiorowość.

Jak udało się to wszystkim realizatorce — okaże się już dzisiaj wieczoru. Przed premierą warto jeszcze tylko poinformować, że spektakl realizowany został w podwarszawskich plenerach, w kolorze, z udziałem bardzo wielu popularnych aktorów, wśród których czołowe role grają: Janusz Zakrzewski, Stanisława Celińska, Krzysztof Wakułiński, Ewa Wawrzoni, Witold Pyrkosz, Grażyna Barszczewska, Henryk Machalica i Mieczysław Pawlikowski. (p)